

# Osoby niepełnosprawne a życie rodzinne



Księgarnia św. Jacka  
Katowice 2011

studia teologiczne i humanistyczne

1/4 (2011)



Studia i Materiały  
Wydziału Teologicznego  
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Nr 66

studia teologiczne i humanistyczne

Redaktor serii:  
Ks. ARTUR MALINA

**Ks. Antoni Bartoszek**

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

## **OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE W RODZINIE. W 30 LAT OD OGŁOSZENIA DOKUMENTU STOLICY APOSTOLSKIEJ NA MIĘDZYNARODOWY ROK NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

Inspiracje do powiązania problematyki osób niepełnosprawnych z zagadnieniem życia małżeńsko-rodzinnego sięgają roku 1981. W tamtym czasie miały miejsce dwa wydarzenia: jedno o charakterze świeckim, ogólnoludzkim, drugie – o charakterze religijnym, choć także dotyczące szerokich kręgów społecznych. Pierwszym wydarzeniem było ogłoszenie przez Organizację Narodów Zjednoczonych roku 1981 Międzynarodowym Rokiem Osób Niepełnosprawnych. W inicjatywie tej chodziło o zwrócenie uwagi szerszych kręgów społecznych na godność i prawa osób niepełnosprawnych. Od tamtego roku upływa 30 lat. Z jednej strony rocznica ta mobilizuje do dokonania pewnych podsumowań, a z drugiej – do podejmowania nowych inicjatyw na rzecz osób niepełnosprawnych. W tym miejscu trzeba podkreślić, iż w roku 1981 rozpoczęła się Dekada Osób Niepełnosprawnych, której celem było pogłębianie świadomości problemów ludzi niepełnosprawnych oraz podejmowanie działań służących poprawie sytuacji tych osób i zapewnienie im równych szans. Na zakończenie Dekady, w roku 1992, Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłosiło (w rezolucji 47/3) dzień 3 grudnia Międzynarodowym Dniem Osób Niepełnosprawnych.

Drugim wydarzeniem, które miało miejsce w 1981 r., było ogłoszenie przez bł. Jana Pawła II adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*. Problematyka małżeńsko-rodzinną była jednym z priorytetów pontyfikatu Ojca Świętego. Już w pierwszym roku posługi Piotrowej Papież rozpoczął w ramach śródowych audiencji cykl katechez poświęconych tematyce małżeńskiej, zaś pod koniec drugiego roku odbył się w Rzymie synod biskupów dotyczący rodziny chrześcijańskiej. Wspominana tu adhortacja, ogłoszona dokładnie 22 listopada, stanowi owoc i pokłosie tamtego synodu biskupów. Przeżywana 30. rocznica opublikowania adhortacji o roli rodzin chrześcijańskich we współczesnym świecie stanowi wezwanie do refleksji nad dzisiejszymi zadaniami rodzin.

Tych zadań jest oczywiście wiele. Przeżywanie 30-lecia dwóch inicjatyw: jednej na rzecz osób niepełnosprawnych i drugiej – dotyczącej rodziny, skłania do zastanowienia się nad jednym konkretnym problemem, a mianowicie nad miejscem osoby niepełnosprawnej w życiu rodzinnym. Chodzi o poszukiwanie odpowiedzi na pytania: jakie są zadania członków rodziny wobec pojawiającej się w jej obrębie osoby niepełnosprawnej oraz jaki jest wkład osoby niepełnosprawnej w budowanie wspólnoty rodzinnej? W tym kontekście trzeba przywołać inny dokument kościelny, którego 30-lecie także w tym roku obchodzimy; a mianowicie

*Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Niepełnosprawnych*, ogłoszony przez Kongregację Nauki Wiary. Odnośnie do miejsca osoby niepełnosprawnej we wspólnocie rodzinnej Dokument, przywołując ogłoszoną w 1975 r. przez Organizację Narodów Zjednoczonych deklarację wyjaśnia: „deklaracja ONZ o Prawach Osób Niepełnosprawnych stwierdza, że osoby niepełnosprawne mają prawo do zamieszkiwania razem ze swoimi rodzinami lub opiekunami. Skuteczna realizacja tego prawa okazuje się ogromnie ważna. Rzeczywiście, właśnie w domowym ognisku, w kręgu uczuć rodzinnych, osoba niepełnosprawna odnajduje najbardziej naturalne i najbardziej sprzyjające jej rozwojowi środowisko”<sup>1</sup>. Dalej dokument stwierdza: „biorąc pod uwagę znaczenie tej pierwotnej konfiguracji rodzinnej dla rozwoju i integracji osoby niepełnosprawnej w społeczeństwie, odpowiedzialni za struktury medyczno-społeczne i wychowawczo-lecznicze winni planować swą strategię, wychodząc od rodziny i czyniąc z niej zasadniczą siłę dynamiczną w procesie leczenia i społecznej integracji”. Wypowiedź ta potwierdza pierwszorzędne znaczenie rodziny dla rozwoju i integracji ze społeczeństwem osoby niepełnosprawnej. Wszystkie inne instytucje wspierające osobę niepełnosprawną mają w stosunku do samej rodziny charakter pomocniczy.

30. lecie Międzynarodowego Roku Osób Niepełnosprawnych oraz ogłoszenia adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* stało się inspiracją do zorganizowania Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Osoby niepełnosprawne a życie małżeńsko-rodzinne”. Organizatorami tej konferencji były dwa podmioty: Ośrodek dla Niepełnosprawnych „Najświętsze Serce Jezusa” w Rudzie Śląskiej, działający w ramach Caritas Archidiecezji Katowickiej, oraz Zakład Nauk o Rodzinie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Konferencja została zorganizowana w oparciu o zaangażowanie środków finansowych Caritas Archidiecezji Katowickiej oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Konferencja odbyła się w Miejskim Centrum Kultury w Rudzie Śląskiej, mieście od lat zaangażowanym w realizację zadań integracji osób niepełnosprawnych. To naukowe spotkanie miało miejsce 30 listopada, czyli w okresie symbolicznie łączącym 22 listopada – 30. rocznicę ogłoszenia adhortacji *Familiaris consortio* oraz 3 grudnia, czyli Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych.

Wraz z przygotowaniem konferencji środowisko Zakładu Nauk o Rodzinie zaangażowało wielu naukowców do podjęcia badań oraz refleksji naukowych, dotyczących miejsca osób niepełnosprawnych w życiu rodzinnym. Owocem zarówno samej konferencji, jak i poszukiwań naukowych poszczególnych autorów jest niniejsza publikacja. Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Niepełnosprawnych stał się doskonałą bazą wyjściową w ustalaniu kierunków badań i refleksji naukowych. Warto w tym miejscu, w oparciu o treści poszczególnych artykułów, ukazać współczesną nośność dokumentu Kongregacji Nauki Wiary sprzed 30 lat.

---

<sup>1</sup> Cytaty dokumentu pochodzą następującego wydania: Kongregacja Nauki Wiary, *Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Niepełnosprawnych* (4.03.1981), w: *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, red. K. Szczygieł, Tamów 1998, s. 340-349.

Pewna podstawowa wrażliwość na osoby niepełnosprawne jest we współczesnych społeczeństwach czymś oczywistym. Generalnie uznaje się, iż osobom niepełnosprawnym należy się nie tylko szacunek, ale także konieczne wsparcie. Nie wszyscy są jednak świadomi tego, iż wrażliwość na osoby niepełnosprawne została w historii wypracowana przede wszystkim w oparciu o światopogląd chrześcijański. Ks. Andrzej Uciecha w swoim artykule pt. „«Niepełnosprawni» w kulturze grecko-rzymskiej i w starożytnym Kościele” pokazuje, iż co prawda w pogańskiej starożytności podejmowano troskę o chorych, to jednak równocześnie pojawiały się wtedy pewne tendencje marginalizowania czy nawet uśmiercania tych, którzy byli uznani za nieuleczalnie chorych, czyli niepełnosprawnych. To myśl chrześcijańska stała się inspiracją do tworzenia zakładów dobroczynnych dla ludzi, którzy znajdowali się poza zasięgiem oficjalnej medycyny. Chrześcijańskie spojrzenie na człowieka niepełnosprawnego precyzyjnie opisuje Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Niepełnosprawnych: „(...) dzięki spojrzeniu wiary i chrześcijańskiej koncepcji człowieka, chrześcijanie wiedzą, że również w istocie niepełnosprawnej odbija się w tajemniczy sposób obraz i podobieństwo, które sam Bóg zechciał wycisnąć na życiu swych dzieci. Pamiętając, że sam Chrystus zechciał utożsamić się mistycznie z cierpiącym bliźnim, że cokolwiek czyni się jednemu z najmniejszych braci, czyni się Jemu samemu, chrześcijanie czują się przynaglenni do służby tym, których dotknęło fizyczne doświadczenie i nie chcą cofnąć się przed żadną możliwością zrobienia czegoś, by złagodzić sytuację poniżenia, w jakiej znajdują się ci ludzie, nawet za cenę osobistych poświęceń”.

Ogólna społeczna wrażliwość na osoby niepełnosprawne w sposób szczególny uwidacznia się w działaniach współczesnej medycyny, która w wielu przypadkach przynosi ulgę osobom niepełnosprawnym, maksymalnie niwelując utrudnienia wynikające z niepełnosprawności. Medycyna interesuje się dziś niepełnosprawnością już w prenatalnej fazie rozwoju człowieka. Dokument Kongregacji Nauki Wiary stwierdza: „rozwój nauki i medycyny pozwolił w naszych czasach na odkrycie w płodzie niektórych wad, mogących być źródłem późniejszych zniekształceń i ułomności”. Problematykę tę szeroko przedstawia artykuł ks. Wojciecha Surmiaka, teologa moralisty, interesującego się zagadnieniami bioetycznymi. Autor ukazuje szerokie możliwości diagnostyki genetycznej, czyli technik umożliwiających na różnych etapach rozwoju dziecka – czy to w fazie przedurodzeniowej, czy też postnatalnej – stwierdzenie wad czy zaburzeń genetycznych. I już w tym miejscu trzeba stwierdzić (a pisze o tym Surmiak), iż jeśli takie zadania podejmowane są z zachowaniem zasad bezpieczeństwa dla rozwoju dziecka (czyli przy minimalizacji pojawienia się negatywnych skutków ubocznych tych badań) oraz w celu podjęcia odpowiedniej terapii (możliwej już niejednokrotnie w fazie prenatalnej), to ten typ postępowania z punktu widzenia etycznego jest godziwy; służy bowiem dobru dziecka, u którego w bardzo wczesnej fazie rozwojowej stwierdzono jakąś wadę genetyczną, a ta może być przyczyną przyszłej choroby czy też niepełnosprawności.

Nie w każdym jednak przypadku terapia jest możliwa czy skuteczna. Dokument Kongregacji wskazuje w tym kontekście na niebezpieczne tendencje: „(...) to, że

w tej chwili medycyna jest bezsilna i nie potrafi im przeciwdziałać, doprowadziło niektórych do wysunięcia propozycji, a nawet praktyki usuwania płodu. Postępowanie to rodzi się z postawy pseudohumanitaryzmu, który narusza etyczny porządek obiektywnych wartości i nie może być odrzucony przez prawe sumienie”. Szeroko tym zagadnieniem (sygnalizowanym już przez Surmiaka) zajmuje się prof. Jan Holeksa w artykule „Wykluczenie osób z zespołem Downa w kontekście poradnictwa genetycznego i badań prenatalnych”, pokazując na podstawie danych liczbowych współczesne tendencje do usuwania dziecka, u którego w wyniku badań prenatalnych stwierdzono występowanie zespołu Downa. Rodzi się pytanie, dlaczego środowiska osób niepełnosprawnych nie reagują na ten typ dyskryminacji.

Dokument Stolicy Apostolskiej nie zatrzymuje się na problemie aborcji: „(...) poważne zaniedbanie opieki lub jakikolwiek czyn, który prowadzi do zniszczenia upośledzonego noworodka, jest nie tylko zamachem na etykę lekarską, ale również na fundamentalne i niezbywalne prawo do życia. Nie można według własnego upodobania rozporządzać ludzkim życiem, roszcząc sobie prawo do arbitralnej nad nim władzy”. Na tego typu tendencje pojawiające się we współczesnej neonatologii zwraca uwagę ks. Witold Kania w artykule: „Protokół z Groningen – nowe oblicze eugeniki”, przedstawiając zarówno praktykę, jak i teoretyczne rozwiązania, dotyczące postępowania medycznego, prowadzącego do śmierci dziecka, które urodziło się z poważną wadą czy uszkodzeniem. W artykułach Holeksy i Kani charakterystyczne jest to, iż pokazują one, jak sami rodzice, poprzez własne decyzje, uwikłani są w usuwanie i zabijanie dzieci, dokonujące się w obszarze działań medycyny. I znów w tym względzie niezwykle ważna jest wypowiedź analizowanego dokumentu nt. osób niepełnosprawnych: „(...) medycyna zatracą swą szlachetność, kiedy zamiast atakować chorobę, atakuje życie; zapobieganie bowiem musi być wymierzone przeciwko chorobie, a nie przeciwko życiu. Nigdy nie będzie można powiedzieć, że chce się przynieść ulgę rodzinie, zabijając jednego z jej członków”.

Nie wystarczy jedynie z punktu widzenia moralnego wyrazić sprzeciw czy to wobec aborcji dzieci nienarodzonych, czy też wobec eutanazji chorych noworodków. Potrzebne jest przyjsie z właściwym wsparciem rodzinie, która dowiaduje się o niepełnosprawności własnego dziecka. Dokument stwierdza: „(...) trzeba pamiętać o decydującym znaczeniu pomocy, której należy udzielić w chwili, gdy rodzice dokonują bolesnego odkrycia, iż ich dziecko jest niepełnosprawne. Powstający wtedy uraz może być tak głęboki i wywoływać tak ostry kryzys, że może wstrząsnąć całym systemem wartości. Brak natychmiastowej opieki i odpowiedniego wsparcia w tej fazie może mieć fatalne następstwa, tak dla rodziców, jak i dla osoby niepełnosprawnej. Nie należy więc zadowalać się wyłącznie badaniem diagnostycznym, pozostawiając rodziców samym sobie. Odizolowanie i odrzucenie przez społeczeństwo mogłoby ich prowadzić do nieprzyjęcia lub – nie daj, Boże – odrzucenia ich niepełnosprawnego potomstwa. Trzeba więc, ażeby te rodziny otaczane były przez wspólnotę głębokim zrozumieniem i sympatią, by stowarzyszenia oraz władze publiczne otaczały je odpowiednią opieką już od momentu odkrycia upośledzenia jednego z członków rodziny”. Tematykę dotyczącą stanów emocjonalnych oraz postaw przyjmowanych przez poszczególnych członków

rodziny w kontekście pojawienia się we wspólnocie rodzinnej dziecka niepełnosprawnego podejmuje artykuł Małgorzaty Dudy oraz Katarzyny Kutek-Sładek. W to zagadnienie wpisuje się także tekst Grzegorza Wiącka, prof. Wojciecha Otrębskiego, Anny Targońskiej, którzy przeprowadzili szczegółowe badania nad problemem wypalenia sił oraz sposobami radzenia sobie z nim u rodziców dzieci autystycznych. Do tej problematyki nawiązują także artykuły ks. Witolda Janochy oraz ks. Krzysztofa Sosny, przy czym księża pastoralisci bardzo wyraźnie pokazują potrzebę wsparcia rodziny dziecka niepełnosprawnego, a istotnym elementem tego wsparcia jest towarzyszenie duchowo-religijne. Elementami tego towarzyszenia religijnego są m.in.: pomoc w odkrywaniu sensu cierpienia, związanego z pojawieniem się niepełnosprawności w rodzinie oraz odkrycie wartości modlitwy i sakramentów świętych jako źródeł Bożych łask.

W kontekście pojawienia się niepełnosprawności bardzo wiele mówi się o wspieraniu, pomocy, towarzyszeniu, zarówno niepełnosprawnym, jak i ich rodzinom. I rzeczywiście takie zaangażowanie potrzebne jest ze strony społeczeństwa i Kościoła. Jednak przy tego typu działaniach istnieje pewne niebezpieczeństwo, a mianowicie zabicie podmiotowości samego niepełnosprawnego. Zwraca na to uwagę omawiany tu dokument: „(...) należy zachęcać niepełnosprawnego, aby nie poprzestał na tym, że jest przedmiotem praw, przywykłym do całkiem biernego korzystania z opieki i solidarności innych. Nie jest on wyłącznie tym, któremu się daje; należy mu pomóc, by stał się również tym, który daje na miarę wszystkich swoich możliwości. Osiągnięciem ważnego i decydującego punktu w formacji będzie moment, w którym niepełnosprawny będzie posiadał świadomość własnej godności i wartości oraz zda sobie sprawę z tego, że się czegoś oczekuje, że on także może i powinien przyczynić się do rozwoju i dobra rodziny oraz wspólnoty. Powinien posiadać o sobie wyobrażenie z pewnością realistyczne, ale pozytywne, dając się poznać jako osoba, która jest w stanie brać na siebie odpowiedzialność, jest zdolna chcieć i współpracować”. W tym kontekście niezwykle ważna jawi się treść artykułu Marka Wójtowicza, filozofa i zarazem pedagoga, który pisze o problemie paternalizmu w wychowaniu osób niepełnosprawnych. Nierozbudowanie ponad konieczność postaw nadopiekuńczych wobec osób niepełnosprawnych zabezpiecza przed wyraźnie widoczną u części niepełnosprawnych „wyuczoną bezradnością”.

Wydaje się, iż w procesie integracji osób niepełnosprawnych w społeczeństwie wyróżnić można trzy (umowne oczywiście) wymiary: wymiar edukacyjny<sup>2</sup>, wymiar zawodowy<sup>3</sup> oraz wymiar seksualny. Ten trzeci aspekt w omawianym

---

<sup>2</sup> „Niepełnosprawne dziecko i młody człowiek mają oczywiście prawo do wykształcenia. Będzie im ono zapewnione, o ile to możliwe, za pośrednictwem normalnych szkół bądź też szkół specjalnych, w zależności od rodzaju upośledzenia. Tam, gdzie konieczna okaże się nauka szkolna w domu, należałoby życzyć sobie, aby kompetentne władze dostarczyły rodzicom potrzebnych środków. W równym stopniu trzeba umożliwić i ułatwić wstępowanie na studia wyższe i stosowną opiekę po zakończeniu nauki”.

<sup>3</sup> „Szczególnie delikatnym momentem w życiu osoby niepełnosprawnej jest przejście ze szkoły do społeczeństwa czy do życia zawodowego. Potrzebuje ona w tej fazie szczególnego zrozumienia i zachęty ze strony różnych instancji wspólnoty. Do władz publicznych należy zapewnienie



dokumencie jest zarysowany, choć nie jest wystarczająco rozwinięty: „(...) ze szczególną uwagą winno spotykać się życie uczuciowe osób niepełnosprawnych. Zwłaszcza wtedy, gdy z powodu upośledzenia nie mogą one zawrzeć związku małżeńskiego; chodzi nie tylko o to, aby odpowiednio uchronić je przed promiskuityzmem i wykorzystywaniem, ale także, by umożliwić im znalezienie pełnej ludzkiego ciepła wspólnoty, gdzie zostanie uszanowana i zaspokojona, zgodnie z niebywałą godnością moralną, ich potrzeba przyjaźni i miłości”. Rozwinięciem zasygnalizowanego w tym miejscu problemu są kolejne dwa artykuły. W pierwszym Weronika Juroszek, psycholog, podejmuje zagadnienie przeżywania seksualności przez osoby niepełnosprawne, w drugim Danuta Wolska, pedagog, rozwija problematykę towarzyszenia niepełnosprawnym w podejmowaniu przez nich odpowiedzialnych decyzji, dotyczących czy to zawarcia związku małżeńskiego, czy to pozostania w stanie bezżennym. Problematyka zdolności czy też niezdolności do zawarcia małżeństwa przez osoby niepełnosprawne została zasygnalizowana w artykule ks. Antoniego Bartoszka<sup>4</sup>, równocześnie autor rozwija nieczęsto podejmowaną problematykę towarzyszenia osobom niepełnosprawnym intelektualnie, które założyły własną rodzinę.

Poziom moralny społeczeństwa wyraża się głębią wrażliwości na najsłabsze osoby w społeczeństwie. Takimi są m.in. osoby niepełnosprawne. Niepełnosprawność ujawnia się niejednokrotnie w starości, w wieku podeszłym człowieka. Współczesna cywilizacja szczyłająca się wysokim poziomem rozwoju technicznego i ekonomicznego zatracza często szacunek wobec słabych członków. Przeglądowy artykuł Marioli Kozubek, pedagoga, dotyczący postaw społecznych wobec starości ukazuje, jak w wielu kulturach szanowało się i nadal szanuje się osoby w podeszłym wieku. Ten sam sposób rozumowania należy stosować w spojrzeniu na osoby niepełnosprawne. Pokazuje to wyraźnie dokument Kongregacji Nauki Wiary: „(...) jakość społeczeństwa i cywilizacji mierzy się szacunkiem, jaki okazją one najsłabszym ze swoich członków. Społeczeństwo technokratycznie doskonałe, do którego dopuszczeni byliby wyłącznie członkowie pełnosprawni, a w którym ci, którzy nie odpowiadają temu modelowi lub niezdolni są do spełnienia swej roli, byliby odepchnięci, uwięzieni lub co gorsza – wyeliminowani, uważać by należało za społeczeństwo całkowicie niegodne człowieka, nawet gdyby okazywało się ekonomicznie korzystne. W istocie rzeczy byłoby zdeprawowane przez swego rodzaju dyskryminację równie godną potępienia, jak dyskryminacja rasowa: dyskryminację słabych i chorych przez silnych i zdrowych. Trzeba powiedzieć wyraźnie, że osoba niepełnosprawna jest jednym z nas, jest uczestnikiem tego samego, co my, człowieczeństwa. Uznając i popierając jej godność i prawa, uznajemy i pogłębiajmy naszą własną godność i prawa nas samych”.

---

i rozwinięcie, przy pomocy skutecznych posunięć, prawa osób niepełnosprawnych do przygotowania zawodowego i do pracy, w taki sposób, by mogły włączyć się one w dostępną dla nich działalność zawodową. Wielką uwagę trzeba zwrócić na warunki pracy, np. na przydzielenie miejsca ze względu na dane upośledzenie, sprawiedliwe zarobki i możliwość awansu. Jest bardzo wskazane, by pracownicy byli wcześniej poinformowani o przydatności, stanie i psychologii osób niepełnosprawnych. Istniej bowiem dla nich w dziedzinie pracy zawodowej wiele przeszkód, jak choćby poczucie niższości związane z wyglądem czy ewentualną wydajnością, obawa przed wypadkiem w pracy itd.”.

<sup>4</sup> Zob. m.in. A. Bartoszek, *Seksualność osób niepełnosprawnych. Studium teologicznomoralne*, Katowice 2009.



© 2011 by Księgarnia św. Jacka, Katowice

Rada Naukowa:

*prof. dr hab. Aniela Dylus (UKSW), ks. prof. dr hab. Krzysztof Gózdź (KUL),  
ks. prof. dr hab. Wincenty Myszor (UŚ), ks. prof. dr hab. Jan Szczurek (UPJP II),  
ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik (UŚ), prof. dr hab. Piotr Wilczek (UW),  
prof. dr hab. Michał Wojciechowski (UWM)*

Redaktor naczelny:

*ks. Artur Malina*

Redakcja naukowa numeru:

*ks. Antoni Bartoszek*

Recenzent: *dr hab. Urszula Dudziak,*

*Instytut Nauk o Rodzinie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*



Publikacja została wydana przy finansowym wsparciu  
Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Projekt okładki serii: *Piotr Pindur*

Projekt obwoluty: *Dariusz Sitko, Wiktor Długosz*

ISSN 1643-0131

ISBN 978-83-7030-831-5

Wydanie elektroniczne: <http://www.wtl.us.edu.pl/stih/>

Wydział Teologiczny

Uniwersytetu Śląskiego

ul. Jordana 18, 40-043 Katowice

tel. 32 356 90 56

faks 32 356 90 55

internet: [www.wtl.us.edu.pl](http://www.wtl.us.edu.pl)

e-mail: [sekretariat@wtl.us.edu.pl](mailto:sekretariat@wtl.us.edu.pl)

Księgarnia św. Jacka Sp. z o.o.

ul. Warszawska 58, 40-008 Katowice

tel.: 32 355 48 00

faks: 32 259 78 25

e-mail: [redakcja@ksj.pl](mailto:redakcja@ksj.pl)

księgarnia internetowa: [www.ksj.pl](http://www.ksj.pl)

Przygotowanie do druku:

*Katarzyna Solecka*

Druk i oprawa:

*Drukarnia G.S. Sp. z o.o.*

*ul. Zabłocie 43*

*Kraków*